

# Firmy - wsparcie potrzebne od zaraz

## Gospodarka

Hanna Walencykowska  
hanna.walencykowska@polskapress.pl

**Stan zagrożenia epidemiologicznego, konieczność zawieszenia działalności gospodarczej, w tym np. związanej z gastronomią, usługami i handlem, wiąże się z poważnymi stratami, jakie ponoszą przedsiębiorcy.**

- Straciliśmy wszystkie duże projekty - mówi jeden z nich. - Jeśli nic się nie zmieni, będzie trzeba zwolnić wszystkich pracowników. Rok pracowaliśmy na to, by stworzyć dobry zespół, teraz się wszystko rozpada.

Inny przedsiębiorca powiedział, że właśnie jest w trakcie sprzedaży części majątku.

- Rozmowy zostały zawieszono - tłumaczy. - Kończą się pieniądze na wypłaty, ludzie chodzą do pracy, ale co się stanie, jeśli jeden z nich zachoruje? Cała firma zostanie objęta kwarantanną i to będzie nasz koniec.

W bardzo złej sytuacji znalazły się również osoby zatrudnione w prywatnych firmach, szczególnie te pracujące na podstawie umów „śmieciowych”.

- Pracowałem w barze - zdradza młody bydgoszczanin. - Miałem dostać etat. Nie dostałem



**Gastronomia to jedna z wielu branż, które ponoszą ogromne straty związane z pandemią**

z powodu koronawirusa. Nie mam za co żyć, pożyczam pieniądze, by mieć na opłaty i wynajem mieszkania. Chyba będę musiał wrócić do rodziców.

Wielka niepewność przeszkadza pracodawcom i ich pracownikom.

- Nie można przewidzieć nawet tego, co może zdarzyć się w ciągu najbliższego tygodnia - mówi Mirosław Ślachciak, wiceprezydent Pracodawców RP. - Usługi, gastronomia i wszystkie pokrewne branże padają. W budownictwie jeszcze pracują, ale co się stanie, jeśli ktoś zachoruje?

Mirosław Ślachciak zwraca uwagę na to, że w gospodarce wszystkie branże są ze sobą powiązane. Dla przykładu, spółka produkująca tworzywa sztuczne jeszcze pracuje normalnie, ale zamknięte zostały markety. Nie można wyrobów dostarczyć na rynek, magazyny wypełniają się do granic możliwości. W końcu się nie będzie już w nich miejsca.

Pewna firma, która produkuje dla Ikea, wysyłała dziennie od 10 do 12 tirów. Sklepy Ikea zostały zamknięte, firma wstrzymała produkcję.

- Do rozwiązania są też inne problemy - twierdzi Mirosław Ślachciak. - Granice zostały zamknięte. Przepuszcza się tylko Polaków, ale kiedy na przejściu pojawiają się trzy tiry tego samego, polskiego przewoźnika, a za kierownicą pojazdów siedzą Polak, Ukrainiec i Holender, to kogo można wpuścić do kraju? Wszystkich?

W niektórych państwach UE wprowadzono już pewne rozwiązania, które są wsparciem dla przedsiębiorców, np. zwolniono ich z ponoszenia większej części kosztów związanych z zatrudnianiem ludzi, obniżyło niektóre podatki i daniny.

- Zniszczyć system można w sekundę. Ale po to, by przywrócić proces, potrzebne są tygodnie, miesiące - uważa Mirosław Ślachciak. - Dlatego przedsiębiorcy będą potrzebowali bezwarunkowego wsparcia nie tylko w czasie pandemii, ale także wtedy, kiedy zaczną wracać do normalności. Większość z nich nie ma pieniędzy na kontach, będzie mogła wypłacić jedną pensję. Co potem?

Mirosław Ślachciak przypomina, że pracodawcy wpłacają składki na krajowy Fundusz Pracy i teraz, w czasie kryzysu, powinni z tych pieniędzy móc skorzystać.

- Składki na Fundusz Pracy odprowadzane przez pracodawców mają wysokość 2,45 proc. podstawy wymiaru składek. Co istotne, nie finansuje ich pracownik. Są one pokrywane wyłącznie przez pracodawcę. Oprócz tego Fundusz Pracy zasilany jest również z następujących środków: składek obowiązkowo odprowadzanych przez przedsiębiorców, dotacji budżetu państwa, środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej, odsetek od środków na rachunkach bankowych - wyjaśnia ekspert portalu Poradnik Przedsiębiorcy.

Propozycje dla rządu przygotowała Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych.

- Proponujemy maksymalne wykorzystanie istniejących zasobów oraz uproszczenie, przyspieszenie i zintensyfikowanie instrumentów wsparcia - czytamy w apelu.

Organizacja proponuje kilka rozwiązań, w tym m.in. zmianę sposobu rozliczania czasu pracy osoby niepełnosprawnej z tygodniowego na przyjęty u danego pracodawcy okres rozliczeniowy czasu pracy oraz podniesienie wysokości otrzymywanego wsparcia na zatrudnianie pracowników niepełnosprawnych. ©